

Przemyka ripper obok, ma tu kilka dostaw
Składał jak Motorola, jesteś już dorosła
Mama ci nie pozwoli grima mieć za chłopca
Zerwałem kwiat dla ciebie, w cieniu tylko kwitnie, zobacz
Przemyka ripper obok, ma tu kilka dostaw
Składał jak Motorola, jesteś już dorosła
Mama ci nie pozwoli grima mieć za chłopca
Zerwałem kwiat dla ciebie, w cieniu tylko kwitnie, zobacz

Taki romantyk, a zawsze bez róż
Podaj połówkę, ona w rękach przepój
Kosa, jak dotkniesz choć kurzu z jej ust
Dwa metry minimum, nie będzie problemu
Mogę se przy niej zrobić lotę życia
Pół biedy, jak myślisz o narkotykach
Dziary na mordę se rzucam, jak plemię
Na bani pióropusz, jak [?]
Proste relacje, jak kibole z klubem
Przylecę na pomoc, Abdoulaye Doucouré
Te bary na CD to beka z dzieciarni
"Pa, idzie z chłopakiem, na chuj się tu patrzy?"
Pewnie dlatego, że robię kawałki
Tak, jak jej typy ze mną w wyobraźni
Ludzie, jak obcy, wykurwiać do matni
Czarny bukiet, mojej to wystarczy

Para z okien, blady strach
Zanuć ze mną kołysankę
Północ już chce w kości grać
Liczy, że w trzy szóstki trafię

Przemyka ripper obok, ma tu kilka dostaw
Składał jak Motorola, jesteś już dorosła
Mama ci nie pozwoli grima mieć za chłopca
Zerwałem kwiat dla ciebie, w cieniu tylko kwitnie, zobacz
Przemyka ripper obok, ma tu kilka dostaw
Składał jak Motorola, jesteś już dorosła
Mama ci nie pozwoli grima mieć za chłopca
Zerwałem kwiat dla ciebie, w cieniu tylko kwitnie, zobacz